Nr. 102. w Poniedziałek dnia 3. Maja 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Królewiec, 29. Kwietnia. — Według depeszy nadeszłéj z Petersburga, wydał minister spraw zagranicznych do cesarskorosyjskich posłów okólnik, w którym ich obowięzuje, ażeby nie wizowali paszortów cudzoziemcom. Chociaż poselstwa rosyjskie za granicą nigdy nie wizowały paszportów cudzoziemcom do innnych państw, oprócz Rosyi, przecie ze względu uprzejmości dla rządu francuskiego poleca okólnik im wizowanie paszportów do Francyi.

Dessau, 30. Kwietnia. — Zgromadzili się tu akcyonarzyusze banku i postanowili wnieść na walnem zebraniu 1) zwołać nadzwyczajne zgromadzenie walne, dla restytucyi prekludowanych kwitów, 2) wyrzec wotum niezaufania radzie administracyjnéj; 3) skargę regressową przeciw niéj podać i 4) przedstawić prokuratora Westa, obrońcę prawa Koeppe, rentiera Schwarzlose i adwokata Caniga na kandydatów do rady administracyjnéj. Spisują skargę z powodu zaległych procentów od kwitów prekludowanych. W sprawozdaniu banku otwarcie przyznano się do złych interesów i podano niedobór na 1,698,922 tal. Wyrzeczono atoli nadzieję, że interesa się poprawią. W sprawozdaniu nie znajduje się propozycya względem utworzenia banku hipotecznego. — Na początku rzeczywistego walnego zebrania panowało wzburzenie umysłów.

Marsylia, 28. Kwietnia. — Według wiadomości z Konstantynopola z d. 21. b. m., wyjedzie Fuad basza z swoim synem w d. 28. b. m. Oprócz poleceń innych, ma także zaciągnąć pożyczkę. Duad basza został mu w tym celu przydany do pomocy. Porta i posłowie otrzymali z Bukarestu sprawozdanie komisyi europejskiéj wysadzonéj do urządzenia Księstw naddunajskich. — Przybył do Konstantynopola Mehemet bej. — Okręt tryestskiego loydu rozbił się w skutek gwałtownéj burzy. Presse d'Orient spodziewa się, że prawo do wyspy Perim utrzymanem zostanie przez mocarstwa europejskie. — Dzienniki greckie odpowiadają na notę turecką, z powodu sprawy Argyry Castritesa, ponieważ rząd turecki grozi w niéj zerwaniem stosunków handlowych. Dzienniki mówią, że Grecya nic sobie nie robi ze zerwania tych stosunków i gotową nawet jest podnieść rękawicę rzuconą, jak w roku 1821.

— Journal de Constantinople donosi z Persyi, że poseł francuski Pichon, pracuje nad załatwieniem sporu wszczętego między Persyą i Anglią o Afganistan.

Londyn, 30. Kwietnia. — Na posiedzeniu izby niższéj oświadczył Walpole na interpelacyą Huntta, że James nie przybył z Bernardem na meeting w Martins Hall, który wyprawiono jako manifestacyą przeciw zagrożonym procesom prasowym i że mowę jego powtórzono po dziennikach poobcinaną. Przeciw mocyi lorda Vane, że od czasu propozycyi zaszłéj administracyi, przeniesienia rządu nad Indyami z kompanii wschodnioindyjskiéj na koronę nastąpiła zmiana, która nie dozwala w téj sprawie daléj postępować, występowali Palmerston, Gibson, Stanley i odrzucono ją głosami 447 przeciw 57, przez co poprawka Divetta upadła. Pierwszą indyjską rezolucyą przyjęto bez głosowania.

Londyn, 1. Maja. — Wedle depeszy urzędowéj z Aleksaneryi otrzymanéj, dowodził armią maszerującą od Lukna ku północy przeciw Bareilly, jen. Walpole. Rose otoczył Ihansi w d. 22. Marca, rozpoczął bombardowanie 25. Marca. Dn. 1. Kwietnia przyszło miastu temu 15,000 powstańców z 18. armatami w odsiecz, ale ponieśli klęskę i stracili 1500 ludzi. Nazajutrz zdobyli Anglicy miasto. Załoga tego miasta uszła w nocy z 5. na 6. Kwietnia. Dopędzono ją atoli i ubito jéj 3000 ludzi. Sześciu angielskich oficerów zginęło. Kontah zdobyto w d. 30. Marca. W Azimgorze wyrznięty garnizon angielski należał do pułku 37.

Berlin, 2. Maja. — Najj. Pan raczył nadać radzcy rejencyjnemu i konsystorskiemu prob. Rombergowi z Bydgoszczy order orła czerwonego 2éj klasy z dębowem liściem, radzcy sądu miejskiego Wollny w Berlinie i ławnikowi Remkesowi w Crefeldzie, order orła czerwonego 4téj klasy, tudzież sołtysowi Zeumerowi w Wesendorfie, powszechną oznakę honorową; nadać landratowi wschowskiego powiatu bar. von Heynitz i landratowi leobschützkiego powiatu rejencyi opolskiéj Waagerowi tytuł tajnego radzcy rejencyjnego.

Berlin, 1. Maja. — Najj. Pan przechadzał się po ogrodach poczdamskich wczoraj i onegdaj, odwiedził wczoraj w południe, jenerała piechoty Lucka i słuchał przed obiadem referatu jen. dyrektora ogrodów Lennego.

Dziś przed południem przybyli Najj. Państwo do Berlina koleją żelazną i odwiedzili królową portugalską, J. kr. w. księstwo badeńskie i J. o. ks. Hohenzollern Sigmaringen na zamku królewskim, w którym zajęli mieszkanie.

— J. kr w. książe pruski słuchał dziś przed południem referatów pułkownika bar. Manteuffla, tajn. radzcy gabinetowego Illaira.

— Nowe fałszywe banknoty dziesięciotalarowe puszczone w obieg głównie poznać można po następujących znakach: papier jest grubszy, a jednak miększy aniżeli prawdziwe noty; znaki wodne, liczby oznaczające wartość noty, są przezroczyste wskutek napuszczania olejem. Spodni druk zielony jest ciemniejszy, równie figury i ozdoby, szczególniéj herb królewski wydają się ciemniejsze, grubsze i nieco zasmarowane. Z lewéj strony napis liczby 10: Billet de la banque de Prusse nie zakreśla ściśle kształtu koła i jest ściśniony, w wyrazie de la nie wyszło wyraźnie E, a L podobne do I. Miecz w ręku sprawiedliwości jest na jednę stronę zaostrzony. B w wyrazie Bank i Berlin w drugim wierszu są zupełnie różne. Litery w zagrożeniu kary, w pierwszym wierszu większe, niż w drugich. Sfałszowano te noty litograficznym sposobem.

— Starsi kupców berlińskich i szczecińskich wezwali przełożonych kupieckich w Wrocławiu, Poznaniu, Kolonii, Gdańsku, Elblągu, Hali, Lipsku, Magdeburgu i Królewcu na d. 15. Maja do Berlina na konferencyą, ażeby się porozumieć względem zaprowadzenia jedności w obrachunkach i zwyczajach co do kupowania i sprzedawania produktów.

Najświeższe wiadomości. Dzienniki francuskie milczą o konferencyach paryskich. Mówią przecie, że na tych konferencyach przedewszystkiem zajmować się będą uporządkowaniem spraw w tureckich posiadłościach słowiańskich, gdzie tlejące płomienie tylko się uśmierzyły nadzieją, że ich zażalenia będą uwzględnione na konferencyach paryskich. — Piemont stara się także o wniesienie kwestyi włoskiéj na konferencye, a Ostdeutsche Post podejrzywa go, że mu tylko chodzi o zbogacenie się kilkuset kwadratowemi milami, kosztem zaś któregokolwiek z sąsiadów. Austrya oprze się temu całemi siłami i niedopuści, jak Ostd. Post sądzi, ażeby Paryż był areopagiem europejskim w takich sprawach.

Ciało prawodawcze francuskie ma wielką ochotę do oparcia się prawu względem upiększenia Paryża dalszemi budowlami kosztownemi, które mają stanąć na ruinach dawnych mniéj okazałych budynków. Mało atoli jest nadziei, aby ciało to przyprowadziło do skutku swą opozycyą, bo wiadomo że cesarstwo przy swéj wielmożności niedopuści, aby obalano jego projekta, które zmierzają do dania zarobkowości licznéj klasie, która chce pracować, a niezajęta burzy się. Prefekt Sekwany niepozwoli sobie czynić przedstawień przeciwnych, a otrzymał wyraźne instrukcye w téj mierze, od których nieodstąpi. Nowa więc dzielnica przeobrażona stanie w Paryżu.

Francya.

Paryż, 28. Kwietnia. — Dziś nastąpiła w ministerstwie spraw zagranicznych pod prezydencyą hr. Walewskiego zamiana akt dotyczących uregulowania w Azyi granicy turecko rosyjskiéj, a to w obecności wszystkich reprezentantów państw, które pokój paryzki były podpisały.

— Lord Cowley wrócił tu z Londynu.

— Mówią, że książe Napoleon udaje się do Algeryi z tytułem namiestnika cesarskiego.

— Familia Orsiniego przesłała w darze Julianowi Favre piękny zegarek z wyrytym na nim napisem: *A. J. Favre dernière volonté d'Orsini.*

— Z każdym dniem usposobienie giełdy się poprawia, co zdaje się być dowodem zaufania w położenie obecne rzeczy.

(Kor. Cz.) Z nowszch publikacyi dotyczących Rosyi zasługują przedewszystkiem na uwagę: *Etudes sur l'avenir de la Rusie par D. K. Schédo-Ferroti.* Autor biorąc za pióro nie miał na celu przemawiać do zachodu i skarbić sobie jego przychylność fałszywemi poddaniami. Daleko poważniejsze pobudki i wyższe względy kierowały jego pracą. Sądząc, że we wszystkich kwestyach wewnętrznych rząd bardzo źle lub niedostatecznie jest zainformowany, a opinia publiczna nie ma żadnego środka do objawienia swych życzeń, postanowił wypowiedzieć swe zdanie w przedmiocie żywo obchodzącym obecny stan i przyszłość Rosyi. Przekonany nadto, iż instytucye zostają w ścisłym z sobą związku, a zatem iż nie można przeprowadzać reform socyalnych, bez naruszenia innych urządzeń administracyjnych, starał się podać nie tylko plan do usamowolnienia włościan, lecz zarazem do reform administracyjno-sądowych jakie w konieczności nowych stosunków ekonomicznych wynikają.

W jednéj części swéj pracy traktuje: o zasadach rządu i następstwach z nich płynących, a w drugiéj o emancypacyi chłopów. Opinie jego w tym względzie tem są dla nas ważniejsze, gdyż pochodzą od człowieka praktycznego, który nie poprzestaje na ogólnikach i na czczych wykrzyknikach filantropicznych, lecz formułuje swe myśli treściwie i ze znajomością rzeczy. Ma-

jąc przedewszystkiem na celu objaśnienie rządu, nie zapuszcza się w żadne długie wowody i niepotrzebne rozumowania. Przedstawia projekt wymotywowany i mogący służyć za podstawę do artykułów prawa.

W pierwszéj części traktującéj o zasadach rządu i następstwach z nich płynących uczyniwszy wzmiankę pobieżną, iż w pańttwie tak autokratycznym jak Rosya panujący nie może mieć innego celu, nad dobry byt i szczęście ludu, nad którym Bóg powierzył mu władzę przystępuje do określenia ducha biórokracyi moskiewskiéj. Opinie jego w téj mierze są bardzo prawdziwe, i dobitnie malują zasadę ożywiającą administracyę rosyjską, dla tego podajemy je w krótkości szanownym czytelnikom, zastrzegając sobie na późniéj nasze uwagi.

Z powodu milczenia bezwzględnego na jakie poddani w Rosyi są skazani w kaście tylko urzędniczéj mogą się tworzyć opinie o zamiarach i postanowieniach rządowych. Ruch ten umysłowy bądź to czy idzie od dołu do góry, czyli też od góry do dołu, zatrzymuje się zawsze tam gdzie się zaczyna cynownik. W nim leży niejako uosobistnienie rządu, a będąc powołanym wyłącznie do myślenia, pisania, projektowania i polepszenia tego wszystkiego co się robi, lub ma przedsiębrać w Rosyi, uważa siebie tylko za czynną istotę, a miliony poddanych za bierne narzędzie i w końcu przychodzi do tego naturalnego wniosku, iż na czynownikach polega cała budowa państwa.

Wystawiając sobie rząd jako osobę oderwaną i istniejącą przez siebie i dla siebie, przywięzuje do niego pod mianem Kazna znaczenie zupełnie odrębne i przypisuje mu cele i interesa nie tylko odmienne, lecz po najwięyszéj części przeciwne istotnym potrzebom ludu rosyjskiego. Z tego usposobienia wywiązała się następująca zasada: iż rząd jest wszystkiem a rządzeni niczem.

Osobistość ta abstrakcyjna znana pod nazwiskiem Kazna używa bardzo wiele prerogatyw i przywilejów, lecz nie podlega żadnemu obowiązkowi. Na każdym kroku, tak w kontraktach i konwencyach jakoteż w przepisach i rozporządzeniach czytać można, iż skarb posiada prawa, iż korona używa przywilejów, lecz nigdzie nie można znaleść, aby korona była obowiązaną Kazna obiazana.

Kazna może tylko zyskiwać, lecz nie może ponosić żadnéj straty. Zasada następująca: iż to co należy do skarbu nie może ani spalić się ani utonąć, tak często bywa powtarzaną, że nareszcie przeszła w przysłowie. Bardzoby się ten omylił, coby wnosił z tego na podobieństwo barona Haxthausena o szacunku jaki Moskale posiadają dla rzeczy należnych do skarbu. W istocie usposobienie to o czém innem świadczy, i pokazuje że skoro korona nie może ponosić żadnych strat, a zatem musi być nieomylną w swych przedsiębiorstwach i czynnościach. Jeżeli się pokaże zysk to przypada dla niéj, a jeżeli zaś strata, to spada na kogo innego. Ponosi ją albo przedsiębiorca, w braku zaś jego odpowiedzialności, urzędnicy zawięzujący i podpisujący ugodę, lub nareszcie pierwszy lepszy co się nadarzy. Następstwa podobnéj zasady muszą być bardzo straszne i w istocie prowadzą do owych wszystkich nadużyć i gwałtów jakich się zwykle urzędnicy dopuszczają skoro chodzi o kazennyi interes.

Przed tą zaczarowaną formułą znikają wszelkie względy słuszności i sprawiedliwości. W jéj imieniu ludzie z wielu względów szanowani i honorowi dopuszczają się nadużyć oburzających i popełniają niesłychane gwałty z największym spokojem sumienia. Do tego stopnia ten system fałszywy zachwiał i skrzywił wyobrażenia w urzędnikach rosyjskich! W każdéj chwili można słyszeć opowiadajecych o nadużyciach popełnianych na korzyść interesu kazennego, bądź to na rozkaz władz kompetentnych zostały wykonane prace dodatkowe, za które niezapłacono z powodu iż zatwierdzenie nie doszło jeszcze z Petersburga, bądź to kontrakt zawarty w właściwéj formie i przez komisyę legalnie ustanowioną, został zniesiony w skutek rozkazu ministeryalnego, wówczas kiedy zobowiązania były dokonane, lub nareszcie narzucono dowolnie nowe warunki, obalające dotychczasowe rachuby przedsiębiorcy albo narszcie zmuszają go do wykonania dostawy prędzéj lub późniéj i naznaczają mu inne miejsce aniżeli to do jakiego pierwotna ugoda go zobowiązała.

Pomimo powyższych nadużyć następują jeszcze zwłoki z powodu wypłat pieniężnych. Skoro przedsiębiorca po dopełnieniu warunków kontraktem objętych i opatrzony kwitami najregularniejszemi zgłasza się po zapłatę, wtedy odbiera zwykle odpowiedź, iż nie ma pieniédzy. Jakto być może, zapytuje zdumiony, aby nie było pieniędzy w kasie kiedy wczoraj odebraliście sumę w dwójnasób większą od mojéj należności a odtąd nie było żadnéj wypłaty! Na to odpowiadają mu: prawda, iż posiadamy w kasie nietylko dwa, ale nawet pięć razy więcéj pieniędzy jak ci się należą, lecz takowe nie są przeznaczone dla ciebie. Mają one być obrócone na roboty, a które może rozpoczęte zostaną dopiero za rok lub półtora, dla tego niemożemy ci dać ani grosza, bądź więc cierpliwym dopotąd dopóki minister nie przyśle upoważnienia właściwego. Biedny przedsiębiorca czeka więc miesiąc, dwa a niekiedy rok cały i szczęśliwy skoro mu się uda nakoniec przyjść do swych pieniędzy.

W skutek prawa natury każda akcya wywołuje reakcyą, a każdy gwałt opór. Rzad rosyjski niemogł się uwolnić od tego przepisu, a gniotąc swą potężną dłonią swobody i intdresa pojedynczych indywiduów stworzył oddziaływanie odbjawiające się w tem pojęciu: iż nie można okraść skarbu, gdyż kradzież uważa się za prawo odwetu, i za środek rstrożności. Do tego stopnia to wyobrażenie jest prawdą powszechną i ustaloną, w Rosyi, że gdy się komu powie: »Faspadia N. N. obokrał kazau«, wtedy on sądzi, iż to chodzi o jakąś kradzież gwałtowną, gdyż w podobnych tylko razach używa się wyrazów, kraść i ukraść. Wszystkie inne sposoby przywłaszczenia rzeczy skarbowych, uważane są od publiczności za mało znaczące, i które tem łatwiéj przebacza, gdyż przekonaną jest, iż przy dawnéj sposobności tak samoby postąpiła. Na odmalowanie podobnych przewinień wynaleziono mnóstwo sposobów mówienia i szereg wyrazów technicznych. W takich razach nie używa się wyrazu, kraść i warować, lecz mówi się: korzystać, urządzać swoje interesa, przyjść do majątku, mieć dobre miejsce lub dobre pastwisko, nie zapominać o swéj osobie, myśleć o swéj familii, ciągnąć zyski niewinne, zachować małą kopijkę na czasy trudne, być dobrym gospodarzem, i zabezpieczyć się na przypadek nieszczęścia.

Rząd obeznany z podobnem usposobieniem swego narodu, przyjął za zasadę, iż nie należy ufać nikomu. Przypuszczając z góry i bez różnicy w każdym urzędniku niewiarę i chęć do oszustwa, okazuje dla niego nieufność uwłaczającą, nie przywięzuje żadnéj wiary do jego twierdzeń i żąda na usprawiedliwienie wydatków przez niego zrobionych podpisów osób niezostających w służbie rządowéj, lub należących do niéj gałęzi administracyjnéj. Zasada ta powtarza się na wszystkich stopniach hierarchii urzędowéj, a ztąd wynika, iż każdy naczelnik przekonany jest do nieuczciwości swych podwładnych i uznaje za swój obowiązek kontrolować, przerabiać i poprawiać wszystkich czynności. W podobny sposób jest on także uważany i traktowany od swych przełożonych.

W skutek ogólnéj nieufuości rządu do urzędników powstała centralizacya administracyjna, stanowiąca klęskę i nieszczęście narodu rosyjskiego. Najmniejszy interes, zwłaszcza skoro chodzi o pieniądze, musi być potwierdzonym w Petersburgu; zkąd odpowiedd przybywa zwykle po znacznym przeciągu czasu, już to z powodu wielkiéj odległości, już to z powodu nawału spraw tam nagromadzonych. Dla tego: »oczekujemy na odpowiedź ministra« jest klątwą rzuconą na Rosyę, i potępieniem którego echo powtarza się po wsiach, osadach i miastach cesarstwa.

Ustawiczne praktykowanie owéj strasznéj zasady: »nie wierzyć nikomu« obudziło w każdym naczelniku uczucie wyższości umysłowéj i moralnéj nad jego podwładnemi, a ztąd powstało także wyobrazenie, iż urzędnicy zdolniejsi są w Petersburgu, aniżeli na prowincyi, jak również, że tam tylko znają istotne potrzeby kraju. Według tego pojęcia radzca stanu musi być koniecznie rozumniejszym, wykształceńszym, zdatniejszym i uczciwszym od nadwornego radzcy, a ten zaś od tytularnego.

Nieufność i centralizacya zrodziły masę piśmiennictwa o jakiéj trudno zrobić sobie dostateczne wyobrażenie nie będąc w Rosyi. Począwszy od władz okręgowych aż do senatu, wszyscy urzędnicy są obciążeni pracą, a pomimo tego liczba spraw niezałatwionych coraz więcéj się zwiększa. Ponieważ rząd obawia się, aby jedna osoba nienadużyła powierzonéj sobie władzy, dla tego przy każdéj okoliczności, tworzy komitety i ustanawia komisye. Robotę więc, którąby jeden urzędnik z łatwością odrobił, wykonywa trzech członków komitetu przeznaczonych do wzajemnego kontrolowania się. Lecz i w tych komitetach i komisyach rząd nie pokłada żadnego zaufania, a przez to pozbawia ich wszelkiéj samoistności i traktuje ich jako bierne narzędzia swéj nieubłagalnéj woli. Dyscyplina biórokratyczna nie przypuszcza żadnych uwag i wahania się. Zasiadając spokojnie w fotelach biór ministeryalnych wydaje rozkazy na całą Rosyę i krzyczy na prawo! na lud! niedbając jakie skutki z téj komendy wynikną.

Oprócz rozmaitych sposobów kontroli sztucznie i dowolnie tworzonych przez rząd, obowiązani są jeszcze urzędnicy do utrzymania rejestrów, ksiąg rachunkowych i protokułów w formie bardzo skomplikowanéj i niedorzecznéj. Aby zapobiedz kradzieży, urzędnik musi zapisać każdy swój postępek i wydatek w trojaki sposób. Lecz to zamiast wstrzymywać go od oszustwa, przeciwnie przyzwyczaja go do popełniania ciągłego fałszu, i złą wiarę wprowadza w zwyczaj. Urzędnik niemoże mieć poczucia honoru i godności, gdyż cała hierarchia administracyjna skierowaną jest do jego poniżenia i zniewagi. W obec absolutyzmu biórokratycznego, wyznaczającego, iż rząd jest wszystkiem a podwładni niczem, nie może się ostać niepodległość indywiduów i godność osobista. Demoralizacya owładnąć musi koniecznie wszystkie części organizmu administracyjnego i zachwiać nią w człowieku nawet do własnego sumienia.

Skreśliwszy pokrótce szanownym czytelnikom niektóre szczegóły charakteryzujące ducha biórokracyi moskiewskiéj pomimowolnie przychodzą mi na pamięć owe patetyczne słowa Hobbesa, którémi zakończył swą teoryę o absolutyzmie *atque haec est generatio magni Leviathani vel ut dignius loquar mortalis Dei.* Lecz cóż należy postawić na miejsce Lewiatana moskiewskiego? Autor powyżéj wspomnianéj broszury radzi, aby utworzono organa legalne, za pośrednictwem których prowincye będą mogły objawiać swe żądania i potrzeby. Centralna władza ma czuwać nad ogólnym kierunkiem, lecz niema się mieszać do drobnych szczegółów administracyi lokalnéj. Nadto w miejsce dotychczasowéj zasady, utrzymującéj, iż to, co jest skarbowe, nie może się ani spalić, ani utonąć, przyjąć słuszność skrupulatną, i wymagać od urzędników aby w książkach wydatków, w protokułach i rejestrach zapisywali samą prawdę.

Kronika miejscowa.

Poznań, 3. Maja. — Przedwczoraj wieczorem po godzinie 9éj znów zaalarmowani zostaliśmy sygnałami pożarowemi, bębny doboszy zawarczały, trąby odezwały się przeciągłe, na wieży ratusznéj czerwona latarka wskazywała kierunek ognia, ale i bez niéj widać było po ogromnéj łunie, gdzie się pali. Lud biegł w kierunku gimnazyum Fryderyka Wilhelma, jakoż tuż przy niem, tylko uliczką oddzielone domy stały w płomieniach, naliczyliśmy ich sześć, mniejsze i większe, a sądząc po zajęciu i rozszerzaniu się płomienia, środek tych budowli czyli podwórze, na którem były małe szopy, był główném ogniskiem, z którego buchły nagle płomienie. Z powodu tak nagłego wybuchu, nie tak spiesznie mogła nadejść liczna pomoc, tymczasem wynosili mieszkańcy z budynków palących się, sprzęty, pościele i dobytek, wiele atoli rzeczy wynieść niezdołano i stały się pastwą płomieni. Sikawki zaczęły ze wszystkich stron nadchodzić i obstawiły cały niemal trójkąt tych płonących budynków, a straż ogniowa postępowała systematycznie od strony jeszcze niezajętéj naprzeciw płomieniowi, mimo dojmującego żaru. Wprawdzie niebyło dosyć zrazu narzędzi do rozrywania w środku płonących słupów pozostałych po szopach środkowych, ale i te nadeszły i wówczas skuteczniéj rozpoczęły się roboty około gaszenia. Około godziny ½ 11. nadeszła pomoc wojskowa, z sikawkami, ale wówczas już straż ogniowa była owładnęła żywioły i położyła tamę dalszemu rozszerzaniu się ognia. Brak wody dał się czuć dotkliwie, studnie i fontanny z powodu panującéj suszy niezawierają dostatku wody na codzienne potrzeby, a tem mniéj na takie wysilenia chwilowe, gdzie przychodziło bronić masą wody i z bliskości dostarczaną. Gaszeniem zajmowano się aż do rana. Zgorzało sześć mniejszych lub większych budowli, trzy przodowe domy od placu zielonego lubo zrujnowane w dachach, w murach nie tknięte pozostały, dom przecie stojący w środku najwięcéj ucierpiał, bo stał na przeciągu wiatru i zajął się w dachu, który też powiększéj części spłonął. Mieszkańcy z tych

domów przepędzili bezsenną noc na placu zielonym i dopiero nad ranem szukali gdzieindziéj dla siebie pomieszkań. Właściciele tych domów ponoszą jak mówią z tego powodu jeszcze większą stratę, iż ich towarzystwo ogniowe znacznie w asekuracyi zniżyło jeszcze przed ogniem. Przyczyna ognia dotąd nie wykryta.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 1. Maja. — W dalszem ciągnieniu 4éj klasy 117 kr. loteryi klasycznéj padła 1 główna wygrana 50,000 talarów na nr. 88,073; 1 główna wygr. 10,000 tal. na nr. 10,725; 1 wygrana 5000 tal. na nr. 33,351; 2 wygr, po 2000 tal. padły na nra 34,954 i 85,149.

34 wygr. po 1000 tal. na nra 11. 2613. 5081. 12,340. 15,802. 17,134. 21,239. 23,803. 25,037. 25,403. 26,567. 26,687. 26,767. 32,558. 35,796. 39,417. 42,379. 44,029. 46,689. 49,580. 50,700. 51,940. 58,027. 63,049. 63,071. 68,148. 69,730. 72,418. 73,149. 73,374. 83,220. 86,301. 87,945 i 93,058.

47 wygr. po 500 tal. na nra 3709. 11,277. 12,231. 14,127. 17,474. 20,061. 21,627. 22,637. 25,748. 27,408. 27,826. 28.308. 35,083. 37,831. 37,881. 39,337. 39,570. 39,904. 47,072. 47,624. 48,351. 51,237. 51,741. 52,726. 54,193. 56,474. 56,734. 58,076. 58,223. 62,605. 68,422. 68,531. 72,242. 72,822. 73,085. 76,208. 76,455. 83,251. 85,395. 86,493. 89,372. 89,682. 89,713. 90,467. 91,103. 91,725 i 92,733.

68 wygr. po 200 talarów na nra 312. 313. 2807. 4104. 4377. 4738. 5011. 5420. 9488. 12,490. 13,029. 16,830. 16,861. 17,907. 18,382. 21,341. 22,359. 22,896. 25,676. 26,016. 26,901. 29,596. 30,484. 31,520. 34,624. 36,280. 36,894. 37,540. 38,236. 38,719. 38,900. 40,623. 41,838. 42,324. 42,479. 43,017. 43,553. 45,295. 49,605. 50,469. 50,854. 53,976. 54,539. 54,898. 55,730. 57,517. 62,025. 64,636. 65,379. 66,637. 68,258. 68,401. 70,141. 73,144. 76,857. 78,858. 80,913. 81,304. 81,781. 83,370. 84,424. 84,905. 84,985. 89,232. 89,447. 89,806. 90,459 i 92,019.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 1. Maja 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) w cenach spadło, na Maj 30 list., na Czerwiec $30\frac{5}{8}$ list., $\frac{1}{2}$ pien., na Lipiec $31\frac{1}{3}$ pien.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) taniéj, w miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{2}$ do 14 (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{5}{12}$ list., $\frac{1}{3}$ pien., na Czerwiec $14\frac{5}{6}$ pien., 15 list., na Czerwiec Lipiec $15\frac{1}{4}$ pien.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 1. Maja.

Pszenica 50—68 tal.

Żyto 34—$34\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę i Maj Czerwiec $34\frac{1}{2}$—34 tal., na Czerwiec Lipiec $35\frac{1}{4}$—$34\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 36—$35\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki 35—38 tal., mały 33—36 tal.

Owies na wiosnę 28—88 tal.

Olej rzepiowy 14 tal., na Maj 14 tal., na Maj Czerwiec $13\frac{7}{8}$—$\frac{11}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Olej lniany $12\frac{3}{4}$ tal.

Okowita 17—$\frac{1}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $17\frac{1}{3}$—$\frac{1}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec 18—$17\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $18\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 1. Maja.

Pszenica 64—65 tal., na wiosnę $64\frac{1}{2}$ tal.

Żyto $33\frac{1}{2}$—34 tal., na wiosnę 34 tal., na Maj Czerwiec 34 tal., na Lipiec Sierpień 36 tal.

Olej rzepiowy na Kwiecień Maj $13\frac{5}{12}$tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{6}$ tal.

Okowita $20\frac{3}{4}$ proc., na wiosnę $20\frac{3}{4}$ proc., na Maj Czerwiec $20\frac{3}{4}$ proc., na Lipiec Sierpień $19\frac{3}{4}$ proc.

Gdańsk, 1. Maja. — Po ciągłych suszach mieliśmy w ostatnich dwóch dniach piękne deszcze, które ociepliły powietrze i podniosły wegetacyą. Oziminy w naszych okolicach stoją dobrze; ale powszechnie na stan rzepaków uskarżają się. W wielu miejscach takowe zupełnie przepadły, w innych zaledwo na pół zbioru można rachować.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń pszenicy 54,780 szefli, żyta 40,560, grochu 4260, siemienia 3120.

Targi angielskie od ostatniego sprawozdania nieco się umocniły, i tak za krajową jak i zagraniczną pszenicę 1 do 2 szyl. wyżéj na kwarterze płacono, a obrót interesów był łatwiejszy. Zasiewy ozime dotychczas dobrze się przedstawiają.

We Francyi położenie targów nie uległo zmianie. Targi prowincyonalne były średnio zaopatrzone, a w miarę większéj lub mniejszéj obfitości dowozów, ceny ulegały fluktuacyom.

Na targach belgijskich, holenderskich, tudzież w portach morza Niemieckiego więcéj było ruchu i ceny trochę lepiéj się trzymały.

Na naszéj giełdzie mieliśmy wielkie ożywienie i wszystkie wystawione proby po rosnących cenach najłatwiejszy znalazły odbyt. Dziś jednak mniéj było ochoty do kupna a ceny o kilka, w niektórych wypadkach o kilkanaście złotych cofnęły się. Z żytem niebyło żadnéj odmiany.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy 67,200 szef., żyta 24,000, jęczmienia 23,400, owsa 9000, grochu 4800.

Płacono za szefel pruski wagi berlińs.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	88—91	2	3	4	2	15	—
»	91—95	2	12	6	2	21	8
»	96—97	2	22	1	2	23	4
Żyta	91				1	12	—
Jęczmienia	71—81	1	6	—	1	17	6
Grochu		1	25	—	2	3	6

Sprzedano na konsument 7100 szefli żyta po 1 tal. 9 sgr. 2 f. do 42 sgr. za szefel, tudzież grochu 6000 szefli po 1 tal. 25 sgr., 1 tal. 28 sgr. i 2 tal. szefel.

W drzewie okrągłym dość znaczne obroty miały miejsce, 6000 sztuk z licytacyi sprzedano po 5 tal. 25 sgr. do 6 tal. sztuka; 1200 belek sosnowych od 20 do 25 stóp długości po 4 do $5\frac{1}{3}$ sgr. za stopę. Slipsów ordynaryjnych i 5000 pięknych, pierwsze po 25 sgr. sztuka, ostatnie po $3\frac{2}{3}$ sgr. stopa kub.

Kursa zamian: Amsterdam 102. Londyn 199.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 2. Maja.

BAZAR. Potocki z Bendlewa.
POD CZARNYM ORŁEM. Wolff z Dobieszyna, Speichert z Dopiewa, Grabowska z Uchorowa, Götz z Mikuszewa, Böhnisch z Leszna, Fasbender z Berlina, Lehmann z Szczecina.
HOTEL BERLINSKI. Wartenberg z Wrocławia, Gerlach z Bremy, Dorn z Kalzig, Burghardt z Węglewa, Kretschmer z Środy, Freygang z Podarzewa, Jesnitzer z Sroczyna.
HOTEL EICHBORNA. Stahl z Wrocławia, Cohn z Wschowy, Moschke z Zielonéjgóry, Wystrychowski z Kościana, Kampfmeyer z Berlina.
POD TRZEMA LILIAMI. Szczygłowski i Wabner z Książa.
HOTEL WROCŁASWKI. Cotelino z Mezzanego.
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Kinder z Torgau, ul. Magazyn. 12.; Rosenthal z Geislingen, ul. Wilhelmowska 14.; Hogrebe z Niedersfeldu, Braun i Menke z Silbach, św. Wojciech 40.

Z dnia 3. Maja.

BAZAR. Przeradzki z Kalisza, Potworowski z Goli.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Nassau z Hirschbergu, Beissert z Ludom, hrabia Radoliński z Jarocina, Westphal z Orłowa, Traugott z Ryczywołu, Ahlemann z Szamotuł, Mertens z Charlottenburga, Abraham z Obrzycka, Teschke z Wrocławia.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Hr. Węsierski z Zakrzewa, Magnuski z Kempna, Bojanowski z Krzekotowic, Moszczeńska z Bielewa, Schröder i Hamburger z Wrocławia, Velmann z Rogoźna, Lehmann i Wandry z Morciszek, Bodenham z Anglii, Metz z Frankfurtu n. O., Rudolph z Lipska, Jacobi z Berlina, Samson z Londynu, Rose, Stahl i Hirschel z Wrocławia, Treibe z Jauer, Straub z Ulmu. Jellinghaus z Magdeburga.
HOTEL DU NORD. Hr. Bniński z Popówka, Ritz-Lichtenow z Lichtenowa, Lutomski z Stawu, Kunath z Niegolewa, Sławski z Komornik, Tesko z Wierzbna.
HOTEL PARYZKI. Gąsiorowski z Zberek, Kierski z Białężyna, Pickert z Landsberga n. W.
POD CZARNYM ORŁEM. Wierski z Winnicy, Rogoziński z Soboty, Cetkowski z Orpiszewka.
HOTEL BUDWIGA I CASSLA. Jänsch i Bernstein z Kościana, Haase, Wegner i Radt z Żerkowa, Gross z Środy, Hirsch z Książa, Bergas z Grodziska, Brandt z Nowegomiasta n. W., Danielewicz z Rzegocina, Friedländer z Rogoźna.
EICHENER BORN. Manasse z Wielenia, Lessler z Rogoźna, Wegner z Śremu, Lewysohn z Löbau.
POD KORONĄ. Koppenheim, Fränkel i Bibo z Grodziska, Pflaum z Rawicza. Eineck z Krosna, Tarnowski z Starogrodu.

Gogolińskie i Gorazdzkie wapno.

Po rozwiązaniu się w Poznaniu dotychczasowéj spółki w firmą »Kantor poznański wapna« handel materyałów budowlowych Pana **A. Krzyżanowskiego** tamże sprowadza na własny rachunek szląskie wapno wprost z naszych wapniarni w Gogolinie i Gorazdzu i jest w możności przedawania takowego **po równéj cenie** jak własny nasz skład wapna w Poznaniu pod zarządem Pana E. Ephraima zostający.

Wrocław w Marcu 1858. **Kantor wapna i produktów Gogolińskich i Gorazdzkich.**

Z odwołaniem się do powyższego doniesienia, polecam mój skład wapna Gogolińskiego i Gorazdzkiego w Poznaniu przy ulicyi Szyferskiéj Nr. 13. tak do przedaży w mniejszych ilościach, jako też wagonami tak w miejscu jako i na pojedyńczych stacyach kolei żelaznéj, ręcząc za rychłą i rzetelną usługę.

A. Krzyżanowski.

Przez Król. Rejencyą w Poczdamie koncessyonowaną i przez Dyrekcyą straży ogniowéj w Berlinie wypróbowaną

tekturę smołowcowaną kamienną ogniotrwałą

z fabryki Pana L. Wygankow młodszego w Berlinie, polecam po tajtańszych cenach fabrycznych, i przyjmuję pokrywanie dachów pod gwarancyą.

S. Calvary w **Poznaniu**, ulica Szeroka 1.

OTWORZENIE HANDLU.

Z dniem dzisiajszym otworzyłem tutaj w miejscu w **Rynku Nr. 59.** w dawniejszym lokalu handlowym Pani **Żupańskiéj**

HANDEL PŁÓTNA I BIELIZNY STOŁOWÉJ.

Dziękując najuprzejmiéj za doznane zaufanie, którém byłem zaszczycany, gdy w takim samym tutajszym handlu przez wiele lat kondycyonowałem, upraszam równocześnie o dalsze łaskawe względy w rozpoczętym nowym zawodzie moim. Zapewniam, iż usilnie starać się będę, aby położonemu we mnie zaufaniu przez **rzetelność i najtańsze ceny** godnie odpowiedzieć.

Dawid Salamoński, w Rynku 59.

Handel mój z przedniego lokalu przeniosłam do tylnego, przy ulicy **Koziéj Nr. 20.** (ulica pierwsza przecinająca ulicę Wrocławską od Rynku idąc) i tam

WYPRZEDAŻ

kontynuować będę.

W Kwietniu 1858. **K. Żupańska.**

Kompletne znacznéj wartości umeblowanie z drzewa dębowego, wyrobione najstaranniéj snycerską robotą w stylu renaissance, z okryciem z zielonego aksamitu, składające się z sofy (o trzech siedzeniach w wielkiem formacie,) sześciu krzeseł, stołu, wielkiego zwierciadła z konsolką, szafy narożnéj z etażerą, dwoma postumentami, prierą i t. d. ma na sprzedaż.

Księgarnia i handel sztuk i starożytności J. Lissnera, przy placu Wilhelm. Nr. 5.



Dominium **Dębe** pod Czarnkowem ma 300 skopów 4ro i 5cio letnich do chowu jeszcze zdatnych na przedaż. Skopy te mogą być w wełnie obejrzane i teraz ugodzone; po strzyży zaś przez kupującego odebrane.



W dobrach **Kruckow** pod Nowym Brandenburgiem w Meklenburgii, są 500 sztuk owiec do chowu zdatnych, na sprzedaż, które zaraz po strzyży (więc w środku Czerwca) odebrać można, pomiędzy temi 150 sztuk z tegorocznémi jagniętami.

Owce są zdrowe, bardzo wełniste i w dobréj tuszy.

Kruckow w Marcu.

A. v. Maltzan,
Baron na Penzlinie i Wartenbergu.

UWIADOMIENIE.

150 sztuk bez wełny skopów tuczonych są w Dom. **Osiek** niedaleko **Kościana** na sprzedaj każdego czasu.

Najlepszy Rossyjski klej
przedaje funt po 5¾ Sgr.
Handel farb **ADOLFA ASCH,**
Zamkowa ulica 5.

Posiadłość w mieście powiatowém Szamotułach pod Nr. 72., do któréj około 126 mórg roli ornéj z łąkami należą, a która bezpośrednio przy mieście i Poznańsko-Starogrodzkiéj kolei żelaznéj położona, jest w każdym czasie wraz z całkowitym inwentarzem gruntowym i zasiewami do nabycia. — Grunt pszenny w dobréj kulturze. Cena: 8000 Tal. Opłata z góry: 3000 Tal. — Mający zamiar Kupienia, zechcą się łaskawie zgłosić do Sekretarza Sądu powiatowego Pana Fiszera w Szamotułach.

Mamy sobie za obowiązek wdzięczności poświadczyć niniejszém publicznie Pani **Białkowskiéj**, przełożonéj instytutu naukowego wychowania panien w **Bydgoszczy**, że pod jéj umiejętném i gorliwém przewodnictwém, córki nasze tak pod moralnym jak naukowym względem nadzwyczajnie korzystały i równie dobrze ułożone jak ukształcone instytut jéj opuściły. Z tego powodu dobrém sumieniem polecić możemy pensyą i szkołę pani **Białkowskiéj w Bydgoszczy.**

Dr. Karol Libelt. Walenty Salkowski. Stanisław Radkiewicz. Antoni Wybicki. Stefan Grabski. Dyonizy Trzebiński. Maciéj Łubiński. Maryanna Krakowska.

PODZIĘKOWANIE.

Szanownym Kollegom, lubym przyjaciołom i moim kochanym uczniom, którzy tak czułe dowody okazali mi swéj miłości przy obchodzeniu na dniu 1. b. m. dwudziestopięcioletniéj pamiątki mego urzędowania przy tutajszém główném Seminaryum Nauczycieli, składam niniejszém najgorętsze podzięki z tém serdeczném do Pana Boga, dawcy wszelkiego dobra, westchnieniem, aby Jch wszystkich za ten czyn szlachetny w ich usiłowaniach błogosławić raczył.

A. Bäck.

Wielmożnemu Panu **Grossmann z Nowéjwsi** pod Żninem składa parafia Parlińska w imieniu mojém najczulsze dzięki za łaskawe przeznaczenie 90 Tal. na odmalowanie wewnętrzne farbą olejną kościoła Parlińskiego; także składa dzięki prowizorowi tegoż kościoła Panu **Piotrowi Kowalik** za ofiarowanie 25 Tal. na odnowienie wielkiego ołtarza.

Rządzca kościoła Parlińskiego **X. S.**

Kto życzy sobie oddać dzieci swoje na stancyą, stół i dozór z pomocą w naukach, do familii, któréj ojciec od kilkunastu lat poświęcał się zawodowi nauczycielskiemu, dowie się bliższych szczegółów w handlu p. **Rozego w Bazarze.**

Pour dames.

On trouve les véritables corsets de Paris chez

Madame Caroline Cohn,

Berlin, Jägerstr 61. a. parterre, ci devant Behrenstr. 7

Kukurydzę (ząb koński)

z nowszéj nadsełki PP. J. F. Poppe & Comp. w Berlinie ofiaruje w świeżym i najlepszym gatunku.

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

LUPINY

nadzwyczaj pięknego gatunku ofiaruje tanio

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Ekonom zdatny może mieć miejsce od św. Jana r. b. w **Przecławiu** pod Rokietnicą.

Ogrodowczyk, któryby dobrze czytać i pisać umiał, posiadający pierwsze nauki ogrodownictwa, a chciał się przy oranżeryi douczyć, może mieć każdego czasu miejsce w **Osieku** pod Rawiczem.

Odpowiadając życzeniu z wielu stron wynurzonemu, sprowadziliśmy **szampana w ¼ butelkach** i polecamy go jako rzecz bardzo dogodną i stósowną.

W. F. Meyer & Comp.,
plac Wilhelmowski Nr. 2.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 1 Maja 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	100¼	—
dito z roku 1850.	4½	—	100¼
dito z roku 1852.	4½	—	100¼
dito z roku 1853.	4	—	93
dito z roku 1854.	4½	—	100¼
Obligi długu skarbowego	3½	—	83⅝
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	83¼
dito miasta Berlina	4½	—	100¾
dito dito	3½	83	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	85¾
dito Prus Wschodnich	3½	82½	—
dito Pomorskie	3½	—	84½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99¼
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	86¼
dito Szląskie	3½	—	85⅝
dito Prus zachodnich	3½	81½	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91¼
Louisdory	—	—	109⅜
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	94

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 3. Maja 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	7	6	2	10	—
Pszenicy sredniéj	2	2	6	2	5	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	7	6	1	9	—
Żyta lżejszego	1	6	—	1	6	6
Jeczmienia dużego, szefel	1	7	6	1	9	—
Jeczmienia małego	1	2	6	1	5	—
Owsa, szefel	—	28	—	—	29	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	13	—
Masła, garniec	2	15	—	2	25	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 1. Maja	13	15	—	14	—	—
dnia 3. »	13	15	—	14	—	—